

Entre a Polônia e o Brasil

Histórias de família

Siostry Brocki i młodzież polonijna w Rio de Janeiro

Rodzina Brockich

Relacja Autorstwa Barbary, Elisabete, Irene i Lucyny

Pochodzenie rodziny - Jesteśmy córkami Romana Władysława Brockiego i Marianny Brockiej (z domu Wojciechowskiej), dwojga Polaków, którzy przybyli do São Paulo w 1949 roku jako uchodźcy po zakończeniu II wojny światowej.



Rodzina Wojciechowskich w Fallingbostel, w brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec, w 1948 roku.

Od lewej do prawej: Marianna, Franciszek, Józefa (babcia), Jan, Józefa (córka), Jakub (dziadek) i Stanisław.

Autor nieznany. Archiwum rodziny Brockich

Roman, urodzony w Rybniku na Śląsku, pracował jako górnik i służył w Wojsku Polskim podczas wojny. Uciekł z Polski, ponieważ nie mógł znieść cierpienia swoich rodziców, więzionych przez reżim komunistyczny narzucony przez Związek Radziecki. Marianna pochodziła z rodziny rolniczej, która w 1939 roku została deportowana przez Armię Czerwoną na Syberię. Później rodzina przebywała w obozie dla uchodźców w Nyabyeya w Ugandzie. Roman i Marianna poznali się w São Paulo, w środowisku polonijnym, gdzie pielęgowali swoją kulturę, uczestnicząc w zespole tańca ludowego i chórze. Pobili się w 1955 roku.

Życie wspólnotowe i tradycje - W 1967 roku rodzina przeprowadziła się do Rio de Janeiro. Zaczęliśmy uczęszczać do polskiej parafii Matki Bożej Jasnogórskiej w dzielnicy Botafogo oraz do Klubu Polskiego w dzielnicy Fátima. Wspólnota była bardzo aktywna, a jej członkowie wzajemnie się wspierali, ponieważ wiele rodzin nie miało krewnych ani w mieście, ani w całym kraju.

Od dzieciństwa uczestniczyliśmy w chórze oraz w uroczystościach patriotycznych i religijnych, takich jak Święto Konstytucji 3 Maja, Narodowe Święto Niepodległości 11 listopada, uroczystości Matki Bożej Częstochowskiej, Wielkanoc i Boże Narodzenie.





Uroczystość Pierwszej Komunii Świętej w dawnej siedzibie w dzielnicy Fátima, Rio de Janeiro, 1971 (?)

W pozycji stojącej, od lewej do prawej: Marianna i Roman, Wiktoria Galinska, Maria, Antoni i Aniela Gabriel, Lucyna Haczynska, Jadwiga, Lidia i Ivo Matic. Elisabete, Jan Gabriel, Irene i Marica Matic. W pozycji kucznej: Selma (?), Mirian Lopes, Barbara, Lucy, Juliana Zwolinski, nieznana dziewczynka i Helena Duks. Autor nieznany. Archiwum Rodziny Brockich.

Podczas bożonarodzeniowego przedstawienia, czyli *Jasełek*, wcielałyśmy się w role aniołków i uczyłyśmy się kolęd, pięknych pieśni bożonarodzeniowych. Mamusia nauczyła nas wykonywać ozdoby choinkowe, takie jak gwiazdy.

W Wielki Piątek dekorowałyśmy gotowane jajka, tworząc wzory na pisankach i ozdabiając je lakierem do paznokci. Pisanki, bogate w szczegóły, zdobywały nagrody podczas wielkanocnych obiadów. W Wielką Sobotę zanosiliśmy do kościoła święconkę (koszyczek zawierający pisanki, sól, chleb, kielbasę i zieloną gałązkę) aby poświęcić pokarmy.

Święcenie pokarmów. Wielka Sobota. Siedziba PSBRJ, 1976 rok

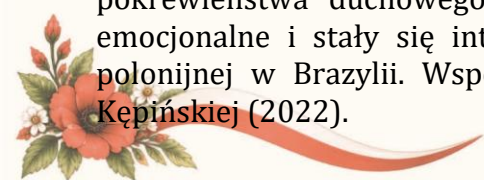
W pozycji stojącej, od prawej do lewej: Irene, Helena Duks, Lucyna, Lidia Matic, ks.

Zenon Gasiorowski, Barbara, Elisabete, Roberto Piesiecki, Marica Matic. W pozycji kucznej, od prawej do lewej: Jan Kłaskała, Crisantino dos Santos Filho, Henrique Sakało, Sérgio Gapanowicz, Luis Santos, Karol Jeśman, Jorge Wojciechowki (z przodu), Zenon Gapanowicz i Edward Sakało. Autor nieznany. Archiwum Rodziny Brockich.



Wspólne życie i więzi emocjonalne - Klub Fátimy, a później siedziba Polonia Sociedade Beneficente do Rio de Janeiro (PSBRJ) w dzielnicy Laranjeiras, stały się niezwykle ważnymi miejscami spotkań wspólnoty oraz pielęgnowania polskiej kultury. Po mszy rodziny wspólnie jadły niedzielny obiad w Laranjeiras. Podczas gdy rodzice śpiewali i rozmawiali o wydarzeniach minionego tygodnia, podtrzymując żywotność języka polskiego, my — młodzież z tej wspólnoty — korzystałyśmy z niewielkiego basenu oraz grałyśmy w siatkówkę i piłkę nożną. Wraz z kilkorgiem brazylijskich przyjaciół uważałyśmy się za prawdziwe kuzynostwo.

Starsze panie nazywano czule po polsku *ciocia*, a panów *wujek*. Wspólne życie towarzyskie obejmowało również częste spotkania w domach poszczególnych rodzin. Albina i Kazimierz Sakało byli rodzicami chrzestnymi Lucyny (Lucy), najmłodszej z naszej grupy przez długi czas. Więzy wynikające z pokrewieństwa duchowego, nawiązywane podczas chrztów i ślubów, pogłębiały nasze relacje emocjonalne i stały się integralną częścią naszego życia oraz naszej przynależności do kultury polonijnej w Brazylii. Wspomnienia te zostały zebrane i uporządkowane przez Łychowskiego i Kępińskiej (2022).





Występ zespołu folklorystycznego w 1975 roku, miejsce nieznane. Taniec Krakowiak.

Na zdjęciu wyróżniają się: Barbara, Crisantino Santos Filho i Maria Gabriel. Pozostali obecni członkowie zespołu: Juliana Zwolinski, Vicente Pawelec, Victoria Sulocki, Lidia i Marica Matic, Henrique Sakało, Karol Jeśman, Elisabete i Irene. Autor nieznany. Archiwum Marii Gabriel.

Język, taniec i muzyka - W latach 70. lekcje języka polskiego odbywały się początkowo w niedziele, po mszy, a później zostały przeniesione do siedziby w Laranjeiras. W połowie tej dekady powstały zespół tańca ludowego i chór. Kierownictwo choreograficzne objęła Natasha Dąbrowska, a jej mąż Richard prowadził chór. Wiktoria Galinska i jej córka Jadwiga Matic uszyły znaczną część strojów.

Zespół działał przez około dziesięć lat i występował na ważnych wydarzeniach w Petrópolis, Niterói i Mendes w stanie Rio de Janeiro, a także w São João del-Rei w stanie Minas Gerais.

Kultura, sport i harcerstwo - Od lat 70. aż do lat 90. polska kultura, sport i harcerstwo odgrywały ważną rolę w życiu naszego pokolenia. W latach 1972–1974 polscy księża i zakonnice organizowali ogólnokrajowe obozy harcerskie dla młodzieży polonijnej z Brazylii na południu kraju. Zajęcia te wzmacniały więzi między uczestnikami z różnych części Brazylii i rozbudziły w nas zamiłowanie do biwakowania. Później kontynuowałyśmy tę tradycję podczas świąt i karnawału, wspólnie z rodzinami członków zespołu folklorystycznego z Rio de Janeiro.

Dziedzictwo przekazywane z pokolenia na pokolenie - Chociaż nie wychowywałyśmy się w domach, w których mówiło się po polsku, przez cały czas pozostawałyśmy w bliskim kontakcie z kulturą ojczyzny naszych rodziców. Tatuś był samoukiem i mówił po niemiecku, rosyjsku, chorwacku i ukraińsku. Lubił patrzeć, jak się uczymy, i był dumny z tego, że ukończyłyśmy studia wyższe. Dwie z nas, Barbara i Elisabete, uzyskały stopień doktora, a dzięki zachęce Tomasza Łychowskiego i Kazimierza Sienkiewicza rozwinęłyśmy zamiłowanie do nauki języków obcych.

My i nasze dzieci dorastałyśmy, słuchając opowieści o trudnych doświadczeniach i sile przetrwania rodziny Wojciechowskich oraz innych rodzin, które przeżyły okrucieństwa wojny. W tych wspomnieniach szczególnie podkreślano patriotyzm, zwłaszcza w relacjach byłych żołnierzy. Historie te nauczyły nas wytrwałości oraz pielęgnowania naszego polskiego dziedzictwa.

Wizyta w Muzeum Imigracji na Ilha das Flores, porcie, do którego przybywali polscy imigranci w Rio de Janeiro, w 2017 roku

Od prawej do lewej: Jadwiga, Barbara, Irene, Lucyna, Marianna, Elisabete i Marica. Fot. Lars Rendbaek.
Archiwum Rodziny Brockich.



Dzieci Irene, Roman Neto i Vanessa, oraz córka Lucy, Sofia, spędziły najwięcej czasu z polskimi dziadkami i nadal uczęszczają do PSBRJ. Marianna każdego wieczoru otrzymuje uścisk od swojego prawnuka Lucasa, ponieważ mieszka razem z Irene, Vanessą i jej partnerem Marcelo. Wzrusza nas również widok prawnuka Victora, który podczas swoich urodzin prosi o zaśpiewanie „Sto lat”. Uwielbia słuchać opowieści swojej prababci, która ma dziś 93 lata, oraz jeść pierogi podczas wigilijnej kolacji. Przed rozpoczęciem wieczerzy dzielimy się opłatkiem, zgodnie z polską tradycją. Siostry Lidia i Marica Matic, z którymi również łączą nas więzi pokrewieństwa duchowego, nadal uczestniczą nie tylko w kolacji wigilijnej, lecz także w pozostałych rodzinnych spotkaniach.



Boże Narodzenie w gronie rodzinnym, 2025 rok, dom Vanessy i Marcelo w Rio de Janeiro. Od prawej do lewej, od przodu do tyłu: Roman Neto, Arthur, Irene; drugi rząd: Marica, Sofia, Victor, Marianna, Święty Mikołaj, Lucas, Marcelo i Sofia T.; trzeci rząd: Lars, Gabriel, Barbara, Fernando, Lucy, Tatiana, Elisabete, Vanessa, Sergio i Angélica; czwarty rząd: Carlos M., Leonardo, Nele, Carlos T. i José. Autor nieznan. Archiwum Rodziny Brockich.

Wszystkie byliśmy już w Polsce. Barbara, która mieszka w Danii, oraz Elisabete, której syn mieszka w Niemczech, często odwiedzają ojczyznę swoich rodziców. Obie nadal uczą się języka polskiego, korzystając z kursu online oferowanego przez PSBRJ. Lucyna jest siostrą najbardziej zaangażowaną w działalność stowarzyszenia i objęła funkcję wiceprzewodniczącej zarządu na kadencję 2026–2028. W skład nowego zarządu wchodzi również nowi członkowie — Polacy i osoby polskiego pochodzenia. Tak rozpoczyna się nowy rozdział tej historii.

Bibliografia

Łychowski, T., Kępiński, A. (2022). *130 anos POLONIA: Sociedade Beneficente do Rio de Janeiro: atividades beneficentes, culturais e sociais: relatos familiares do Rio de Janeiro*. Rio de Janeiro: Letra Capital. Publikacja cyfrowa; 25 MB. Dostępna na stronie: https://poloniasociedade.com.br/wp-content/uploads/2022/09/2a-Ed_corrigido-final.pdf. Dostęp: 04.10.2026.

**Barbara, Elisabete, Irene e Lucyna Brocki –
barbarabrocki@hotmail.com; ebrocki@uea.edu.br**

Realização:

Financiamento:

Apoio:

